

KLASA II A,B

<https://www.youtube.com/watch?v=aT00ddhYDtA> Posłuchajcie

Wiem, że lubicie śpiewać dlatego zapraszam do Wielbienia Pana Jezusa śpiewem

<https://www.youtube.com/watch?v=ZqIWkKM3A> JESTEŚ KRÓLEM
ZAŚPIWEWAJMY RAZEM

<https://www.youtube.com/watch?v=w6GdZRnqtII>

<https://www.youtube.com/watch?v=42zfgE9Fybc-> WIERZĘ W CIEBIE PANIE

Wierzę w Ciebie Panie

1. Wierzę w Ciebie Panie coś mnie obmył z win
wierzę że człowiekiem stał się Boży Syn
miłość Ci kazała krzyż na plecy brać
w Tabernakulum zostałeś aby z nami trwać
jesteś przewodnikiem nam do wieczności bram
tam przygarniesz mnie do Siebie.

2. Tyś jest moim życiem boś Ty żywy Bóg
Tyś jest moją drogą najpiękniejsza z dróg
Tyś jest moją prawdą co oświeca mnie
boś odwiecznym Synem ojca który wszystko wie
nic mnie nie zatrwoży już wśród najcięższych burz
bo Ty Panie jesteś ze mną.

3. Tyś jest moja siłą w Tobie moja moc
Tyś jest mym pokojem w najburzliwszą noc
Tyś jest mym ratunkiem gdy zagraża zło
moją słabą ludzką rękę ujmij w swoją dłoń
z Tobą przejdę poprzez świat w ciągu życia lat
i nic złego mnie nie spotka.

4. W Tobie Boże Ojcze wiarę swoją mam
w Tobie Synu Boży ufność swoją mam
Duchu Święty Boże w serce moje wstąp
i miłość Bożej ziarno wrzuć w me serce w głąb
w duszy mojej rozpal żar siedmioraki dar
daj mi stać się Bożą rolą

Jesteś Królem,
Jesteś Królem,
Królem jest Bóg
Jesteś Królem,
Jesteś Królem,
Królem jest Bóg

Podnieśmy wszyscy nasze serca,
Podnieśmy wszyscy nasze dłonie,
Stawajmy przed obliczem Pana
Wielbiąc Go
Podnieśmy wszyscy nasze serca,
Podnieśmy wszyscy nasze dłonie,
stawajmy przed obliczem Pana
Wielbiąc Go

Jesteś Królem,
Jesteś Królem,
Królem jest Bóg
Jesteś Królem,
Jesteś Królem,
Królem jest Bóg
Podnieśmy wszyscy nasze serca,
Podnieśmy wszyscy nasze dłonie,
Stawajmy przed obliczem Pana
Wielbiąc Go
Podnieśmy wszyscy nasze serca,
Podnieśmy wszyscy nasze dłonie,
Stawajmy przed obliczem Pana
Wielbiąc Go

Zapraszam do wspólnej pracy poproście rodziców, babcię o pomoc w zrobieniu palm a efekt wspólnej pracy (chętnych), proszę o zdjęcia na adres agatabilska@onet.eu

<https://www.youtube.com/watch?v=aT00ddhYDtA>

Proszę zapoznać się z opowiadaniem

Legenda o pewnym osiołku Kiedyś, w kraju bardzo starym, żył osiołek – cały szary, a na imię miał po prostu January. Myślę, że takie imię jest w sam raz dla osiołka, bo słyhać w nim ośli ryk i ośli śmiech. A z czego śmieją się osły? – Z tych, którzy myślą, że osioł jest głupi. Bo podobno najgłupszy są ci, którzy uważają się za najmądrzejszych... Ale to już ośła tajemnica. Osiołek January był najprawdziwszym osłem pod słońcem. Ani niezaczarowanym, ani czarodziejskim. Żył sobie i już! Bo uważał, że żyć to cudowna rzecz, o wiele cudowniejsza od

najcudowniejszych snów. Może dlatego tak myślał, że mieszkał w ciemnej komórce i rzadko z niej wychodził. Nie nosił na swoim grzbiecie jeszcze nikogo ani Araba, ani Żyda. Lecz tęsknił ze swej komórki do ścieżek polnych i strumyków, do swoich kuzynów osłów. Tęsknił tak i śnił swoje marzenia. Pewnej nocy przyśniło mu się, że kukułka rozniosła zwierzętom wiadomość bardzo dziwną. Kukała, że Jezus, który na swoich silnych i zdrowych nogach w zniszczonych sandałach, zwędrował cały kraj – potrzebuje teraz pojazdu do uroczystego wjazdu. Dokąd? Do miasta Jerozolimy. I w tym Januarowym śnie zbiegły się zwierzęta, bo innych pojazdów wtedy nie było, i zaczęły się naradzać, które z nich będzie Jezusowym pojazdem. Wielbłąd rzekł: «Na kim Jezus sobie siądzie? Oczywiście na wielbłądzie!» A koń na to: «Chodzisz wolno, jak łamaga! Ja popędzę jak huragan!» Wtedy rzekł powoli słoń: «Cicho bądźże, panie koniu! Jezus wjedzie tam na słońcu!» Tak się chwaliły, kłóciły, wymądrzały, a osiołek January nie mógł ryknąć, że on też, bo siedział zamknięty w komórce...Kiedy obudził się rano, spytał mamy osłicy: «Czy był kiedyś taki osioł, co Jezusa na grzbiecie nosił?» Mama mu odpowiedziała: «Ano-tak, ano-tak!» Mówiła o sobie, bo kiedyś ona nosiła przez pustynię Maryję z małym Jezusem w pieluszkach. Ucieszył się January, że nie koń, nie słoń ani wielbłąd, a tylko zwykły, szary osioł niósł Jezusa. I wcale się nie zdziwił, kiedy przyszło po niego dwóch włóczykijów i zaprowadzili go do Jezusa, który poklepał go po wcale niegłupim łbie i usiadł na nim, jak na najwspanialszym koniu. January byłby podskoczył z radości, ale nie wypadało... Byłby zaśpiewał, ale nie miał głosu. Nie musiał śpiewać, bo na powitanie Jezusa wszystkie ptaki zaśpiewały, przybiegły wszystkie zwierzęta, motyle, żuki, biedronki. Nawet wielbłąd się gapił i ruszał garbem. A January kroczył dumnie, porykując: «I...aaa! Iaaa! Kto takiego Pana ma?» Ludzi zbiegło się tyle, co mrówek, dzieci jeszcze więcej. Ułożyli piosenkę na powitanie Jezusa i śpiewali ciągle: «Hosanna!» Dzieciaki machały palma-mi, jakby cały las tu przyszedł. January nie wytrzymał i też ułożył piosenkę, a że bał się, że wyjdzie z niej ryczando, to zrobił z niej tylko mruzcando, które słyszał tylko Jezus. January myślał, że to najpiękniejszy sen i nawet ugryzł się w ucho, żeby sprawdzić. Kiedy wreszcie przyjechali do świątyni, Jezus podziękował osiołkowi, przytulając policzek jego mordki i poszedł do witających go ludzi. A osiołek? Podreptał pod drzewo. Stoi pod drzewem i czuje: kap! Coś kapie, choć na niebie ani chmurki. Kapu-kapu! Kapu-kapu! Obliznął January mordkę, a te krople słone jak łyżki. To płakało drzewo. – «Dlaczego płaczesz, skoro wszyscy się cieszą?!» – «Bo zrobią ze mnie krzyż!» – «Ale, po co?» – pyta osiołek. – «Przybiją do niego Jezusa» – «Kto to zrobi?» «Ci, którzy Go teraz witają!» – «Cooo?» ryknął January, bo nie chciało mu się to zmieścić w jego łbie. Odszedł więc smutny, dumając: „Dziwni ci ludzie! Teraz się Jezusem cieszą, a potem na krzyż Go powieszają! Teraz Mu śpiewają, a potem ból mu sprawiają.

Tydzień przed Zmartwychwstaniem Pana Jezusa obchodzimy Niedzielę Palmową na pamiątkę Uroczystego Wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy.

Jezus jest naszym Królem. W ten dzień kapłan jest ubrany w szaty koloru czerwonego.- Co oznacza kolor czerwony? Kolor czerwony przypomina, że Jezus cierpiał i umarł na krzyżu. W Niedzielę Palmową czytany jest opis Męki Pańskiej. W chwili, gdy usłyszymy słowa, że Jezus umarł, uklękniemy i podziękujemy za to, że nas zbawił.

Ludzie, którzy radośnie krzyczeli na cześć Pana Jezusa i nazywali Go swoim Królem, kilka dni później wydali Go na śmierć krzyżową. Pragniemy za to przeprosić Pana Jezusa

Pamiętajcie o modlitwie Pod Twoją Obronę i innych modlitwach, które poznaliśmy oraz o uczestnictwie we Mszy Św. poprzez media.